

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro.} 132.

19. Listopada 1819.

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia dnia 10. Listopada. — N. Pan rzezył W. Wincentemu Kopystyńskiemu Obywatelowi i posiadaczowi dóbr w Galicyi, oświadczyć każąc swoje najwyższe ukontentowanie z powodu powszechnie nżyteczney czynności iego: że dla biblioteki Narodowej, założoney we Lwowie przez Hrabiego Maxymiliana Ossolińskiego ofiarował kapitał pięćinset czerw. złot. w tlocie tym końcem, aby prowizyie pięćprocentowe pomienionego kapitału na rzecz pomienioney biblioteki obracane były.

Wiadomości zagraniczne.

Brazylia i Portugalia.

Gazeta Rio-Janeirska, umieściła urzędowe doniesienia o dwóch zwyciężkich potyczkach, stoczonych przez woysko Portugalskie d. 6. Maia pod włością Ortoguez i nad rzeką Itacoroby z oddziałem woyska Jenerała Artigas. Powstańcy stracili 700 ludzi, multo amunicyi i koni, i przymuszeni byli zostawić odłogiem wszystkie srebra zrabowane w Kościołach obwodu Missoens, i czempredzey cofać się przez rzekę Uruguay, przeczco plan działania wojennego Artigasa, zupełnie zniweczony został.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Gazety Waszynngtońskie i inne Ameryki północney zapelnione są doniesieniami, o okropnych pustoszeniach szarańczy, przypominających siedem plag spacydłych na Egipt; roje szarańczy, tworzących tak gęste obmury w powietrzu, iż cmią słońce, księżyc i gwiazdy. Drzewa łamią się pod ich ciężarem, sħoro ie obsiada. Miliony zdechłych szarańcz pokrywają kraj i zarażają powietrze; klęska ta brakowała własnie do żółtej gorączki.

Ameryka Hiszpańska.

W Londynie odebrano obszernie urzędowe doniesienia o wkroczeniu Boliwara do Nowey Granady, nadeszłe tak ze strony Hiszpanów iako i Powstańców Ameryki północno-wy. Hiszpanie, nie mogli wprawdzie zaprzeczyć prawdy, twierdzą stoli, iż Boliwar nie zyskał żadnych korzyści wojenlych, i że poczynili iuż wszelkie nrządzenia, do wyparcia go ztamtąd w krótkim czasie. Doniesienia powstańców zaś zapewniają że Boliwar, pokonawszy wiele trudności, pociągnął iako Zwycięzca do Santa-Fe; gdzie tylko przybył mieszkańcy byli mu radzi i wkrótce spodziewa się zdobyć osłą krajnę Terra firma. Według późniejszyh wiadomości z St. Thomas wygrawszy z pięciu potyczek trzy a dwie przegrawszy, wkroczyć miał Boliwar do Santa-Fe w samey istocie. Przy tak zawitych i po części sprzeciwiających sobie doniesieniach, najlepiej będzie, nie ieszcze o tem nie wyrokować. Zdaie się potwierdzić, że Barcellona dostała się w moc powstańców pod sprawą Jenerała Urdaneta. O przybyciu z Hiszpanii i wyładowaniu w Wenecueli 3500 ludzi, nie ma ieszcze nic pewnego; lecz gdyby to było i prawdą, powstańcy mają na to korpus-mocny Jenerała Devereux, który roszył estatnich dni Sierpnia z Dublinu i Liverpoolu, a woyska Królewskie nie mogą się tak łatwo spodziewać posiłkow z Hiszpanii.

Wielka Brytania.

Spadek papierów publicznych (*fonds*) na giełdzie Londyuskiej, sprawily fałszywe wieści rozsiane przez lichwiarzy, między ktorymi była i ta, że Lorda Castelreagh zamordowano. Dnia 24. i 25go Października, pomimo że giełda (z powodu nroczystości rocznicy obietcia Rządu i odezwy Króla Jerzego III.) była zamknięta, sprawowano przecieź interessa i papiery publiczne podskoczyły. Bojaźliwi ktorzy w dniah 22. i 23. papiery swona puscili, i przeto dali powed do spadnienia ich obiegu, żatowali nieprzezornego pospiechu sworego.

Wszystko, co tylko pisma publiczne głosiły o wybuchnięciu wielkiego powstania Ludu w Londynie, jest zupełnie bezasadnem.

Adresy i oświadczenia otwartych i dobrane myślących Obywateli mnożą się z każdym dniem we wszystkich częściach Królestwa, i obażniają stanowiącą gotowość, wspierania Rządu najdzielniej w środkach, których użyłby chciał dla utrzymania spokoyności publiczney i porządku.

Utwierdzają coraz mocniej zamek Carlisle, i przyprowadzają go do stanu ogromnego miejsca obrony i składu broni dla Prowincy północnych.

Księgarz Carlile zyskać miał do 2000 funt. szterl. z powodu sprzedaży bliźnierskich dzieł jego. W dzień osadzenia go, wyszedł nowy numer pisma jego: Republikanin, w którym znaydowały się nowe zaczepki starego testamentu. Gazeta Londyńska Kuryier pyta się, jakim sposobem mogła przysięć do skutku sprzedaż takiego dzieła w kraju Chrześcijańskim, aczby tylko na pół mili odległości, nie będąc przeszkodzoną od właściwey Władzy do tego upoważnionej.

Z Londynu d. 25. Października. — Xiężniczka Walii, której spodziewano się tu znowu, bawi ciągle według gazet Paryzkich w Lugdonie.

W gazecie wychodzącej w Lugano z d. 10. Października, zapewne za wolą samey Xiężniczki Walii, przeciwko doniesieniu gazet Angielskich, iakoby dla braku utrzymania się i urzędzenia stosunków ekonomicznych, wracała do Anglii, donoszą: iż postanowiła na wszelki sposób wrócić do Anglii, ale tylko, dla bronięcia małżeństwa swojego po drugi raz nastawianego. We Włoszech nie ma żadnych długów; w Anglii mało co, i te wkrótce zaspokoi; nie żądała nigdy od Rządu Angielskiego pomnożenia dochodów, owszem z głosowanych dla niej przed pięć laty przez Narod 50000 funt. szterl., przyjęła tylko 35000.

Gazety Londyńskie z d. 26. i 27. Października, nadeszły do Wiednia d. 10. Listopada, nie donoszą bynajmniej o żadnym przeciwnym zdarzeniu. Bojaźliwi którzy się zatrwożyli byli owemi 14 setafetami wysłanemi z Frankfurta nad Mezem z wiadomością, o wybuchem w Londynie d. 23. Października powstaniu, mogą teraz wolniej odychać.

Gazety Berlińskie z d. 9. Listopada umieściły wiadomości Londyńskie z d. 1go Listopada, zawierające co następuje: „Gazeta

Londyńska Kurier zawiera: Dnia 23go, rozszedła się wieść, że Lorda Castlereagna zamordowano. Była to wrzawa giełdy, wymierzono do spadku papierów publicznych, która dopięta celu swojego tylko na godzinę, lecz wkrótce wróciła do swego nicestwa. — Tego samego dnia wysłano do Londynu z Highgate, park artyleryi o 12 działach i dwa wozy amunicyi tudzież znaczny korpus artylerzystów. Dnia 25go nie było żadney giełdy; ztem wszystkim sprawowano wiele interesów ze szkodą przedających. Wexlarze (mówi Kurier) puszczali różne fałszywe wieści iedną po drugiej, dla wzbudzenia trwogi, i znaleźli mnóstwo towarzyszy, którzy się im dali oszukać.

Drugie doniesienie z tey samey daty: Bramy Doweru zamknięte są dziś rano z powodu odprawy Zgromadzenia Ludu, wojsko jest w pogotowiu, dla uważania tłuszczy zgromadzonej w Finsbury Markt i trzymania iey na wodzy. Władze cywilne poczyniły także ze swojej strony potrzebne przygotowania. Lord-Major wydał naydokładniejsze przepisy. — Co się tycze samego Zgromadzenia, które zatrudnia dziś cały Londyn, przysposobiono naprzód wiele pieciodzy, aby je uczynić żywszem. Wieczorem obnoszono po ulicach, po trzy żerdzi razem nakształt pił, ale bez okucia żelaznego, oddane tylko gatką ozerwoną, lecz bez czapek wolności. Toż samo działo się i dziś rano. Naciągnąć miały, że kupy Ludu z różnych stron na to miejsce. Lecz nie przyszło do tego, i cały napływ Ludu był z Wychstreet. O godz. 11. pokazał się mały Waddington z chorągwią trykolorową (iaki w Smithfield) z napisem: „Angliia, Szkocya i Irlandya“. Assystował mu ieden z Radykalistów, ołbrzymiey wielkości w białym kapeluszu. Ow zasadził chorągiew swoją na owem miejscu otrzymawszy pozwolenie do tego, i został przy niej. Koło godziny 1szej zgromadziło się o koto niej z 1000 ludzi, lecz wszystko odbywało się spokoynie. W pobliskości wyrnszyły 2 oddziały gwardyi konney i stali nieporuszeni. O godz. 1szej pokazał się wóz próżny, za którym następował fiaker, w tym siedzieli Watson, Thistlewood Jackson i ieszoze czwarty. Mieli białe kapelusze przepasane czarną stążką, i wsiedli do powozu który ich zawiozł do chorągwi. Wteoczas niebyło ani 1500 ludzi. Pod przewodnictwem Watsona mieli osoby nie znające także i moiey nieznaczące, pełne skarg, na ociskające ceny naypotrzebniejszych artykułów żywno-

ności. Nakoniec pokazał się tak zwany Wydział Pięćset (isk się teraz mianuie). O w pół do zgiey liczono ich dopiero 60, którzy palili spokojnie tiution. Dniem przdy oświadczył był Wydział, że przyydzie ozbroiony na miejsce zgromadzenia dla własney obrony; iskoteż Lord-Major, kazał dniem przdy ponprztać niektóre kupy kamieni z tego miejsca.

Wyspa S. Heleny.

List z wyspy S. Heleny z d. 16. Sierpnia donosi, że Bonaparte content jest z przyśtania Xiędze, że się oześoicy przechadza, i że coraz więcej nabiera ciata.

D a n i a.

Z Kopenhagi d. 30. Października. — We Czwartek ku wieczorowi, zgromadziło się znówu wiele pospółstwa na nlicach i miejscach publicznych, tudzież na Amalienburgu i krążyło wszędzie z krzykiem i wrzawą. Koło godz. 9tey, zaczęto powtórnie wybijać okna po wielu miejscach, iako to na ulicy Oster nađ kanałem i wielu innych; wszelako huzary, strażę nocne i Policya, położyły koniec tym nielać.n. Wezorał wieczorem wyszło rozporządzenie Policyyne, mocą którego przywrócono do mocy swoiey zniesione dawniey zakazy, aby żołnierze morscy, marytki i okrętniki, tudzież, czeladźrzemieślniczai chłopcy, dzieci i studzy demowii nie pokazywali się na nlicach po godz. 8mej, i wszyscy właściciele domów bramy i drzwi domów i piewnic o tey samey porze zamykali; podobnież przypomnia Komisyyię upoważnioną karać śmiercią i dotąd istniejącą, tudzież ważność obwieszczenia Królewskiego z d. 6. Września. Na placu Königs-Neumarkt, uszykowano wiele woyska, w ogólności zaś wieczor wczorayszy przeszedł bardzo spokojnie.

F r a n c y j a.

Król wychodząc z Rady dnia 17. Października, skaleczył się w nogę, wszelako przypadek ten nie pociągnął za sobą znacznych skutków.

Król, zalecił Ministrowi Woyny, aby przyszłość pewnety liczbie niennieszczonym Officerom miało wzgląd, na ich wieloletoe usługi, dano order S. Ludwika, równie isk i Officerom przy woysku w służbie ozynney umieszczonym.

Monitor z dnia 30go Października, pod wiadomym napisem: *Esprit des journaux* (duch dzienników, zawiera przeciwko

Konstytucyoniscie (*Constitutionnel*) w sprawie srodków nżytych przez Rząd, przeciwko Klubowi przyiacioł wolności prassy, na końcu którego znayduie się: „Przedsięwzięte ze strony Ministerium srodkii, są wydarzeniem rozwiązującym ogóle zadania. Cieszymy się z tego, iako przyiaciele porządku i wolności, narażając się nawet na strofowanie Redaktora pisma le Constitutionnel iako Doktrynaryusza, albo wcale iako Royalisty.

Niedawno kazała Policya zagrabić dwie ryciny, iedną wizerunek Bonapartego między własnościami religijnymi, drugą pod postacią lilii karykaturę wymierzoną na iedną wysoką Osobę.

Dwaj mieszkańcy z Nismes, należący obok zbiegłego Trestaillon do głównych sprawców zgroz popetnionych tamże przed kilku laty, Troffemi i Servan stawieni zostali nakoniec przed Sądem w Riom. Mowią, że skarga zaniesiona przeciwko pierwszemu zawiera 26 zbrodni zastęgujących karę śmierci, a drugi popetnic miał siedem zaboystw różnego rodzaju.

Minister sprawiedliwości wykazał w tabelli porównawczy z roku 1817 i 1818, ile zmniejszyła się liczba zbrodniarzy w ciągu roku ostatniego. I tak: w r. 1817 było ogółem 14146 zbrodniarzy uznanych: oskarżonych, przed Sądem karzącym, z których 9431 było osądzonych a 4715 uwolnionych; 558 skazano na śmierć, 511 na karę dożywniey a 2645 na karę doczesney roboty publiczney. W roku 1818, osądzono 6712; z tych 324 na śmierć, 393 na karę pracy dożywniey, 1992 na karę doczesney, a 3010 uwolniono od winy. Rok 1819 okaże pomyslniejsze ieszcze stosunki. Dnia 18go b. m. było we wszystkich więzieniach Paryzkich cywilnych i woyskowych 4429 osób.

Ksiegarz Domère, Nanczyciel prywatny i nozony Regnault Warin, ten, że pismo wydane przez Anglika Hobhouse: „Historya 100 dni“ przerobił, tamten że to pismo w obiegu puścił, obadwa oskarżeni o naruszenie nieskazitelności osoby Królewskiej, następstwa tronu, i powagi Królewskiej, uznani zostali przez Sąd przysięgłych (*Jury*) także winnymi obrazy Króla i rodziny Królewskiej, oraz skazani pierwszy na miesiąc sześć, drugi na rok do więzienia i do zapłaćenia wspólnie lub ieden za drugiego kary pieniężney 1000 franków. Domère ma lat 19 i 1/2. Prokurator Królewski brojąc Regnaulta Warin, mówił, że był autorem pisma „Cmentarz

Magdaleny“ za co prześladowany został od Bonapartego.

Opat Desmasures przybył do instytutu Kwarantanny w Marsylii. Kapłan ten znany z prześladowania doznanego pod panowaniem Bonapartego, z podróży swojej przedsięwziętej do Jerozolimy, i przez Apostolskie poselstwo swoje w imieniu prawowiernych Palestyny do Dywana, nosi długą czarną brodę Kapucyńską zwyczajem Wschodnim. Po wytrzymaney kwarantannie wystąpi publicznie i będzie przepowiadać naukę Chrześcijańską, w czem może być pewny najświetniejszey pomyślności.

Jezuici skupiła niespodzianie od niedawnego czasu znaczne dobra. W Paryżu kupili piękny dom na ulicy pocztowej; w Montrouge, dom wiejski; w St. Anna pod Anrai w Morbihan, posiadli miejsce cudowne, licznie zwiedzane; gdzie Bretanczykowie przychodzący, składają pobożne daniny swoje. W St. Achein pod Amiens w Montmorillon, w Forcalquire i t. d. posiadają znaczne dobra. Jezuici w Annonce Vivarais, dali w tym roku 6000 franków jedynie za ruchomości Kollegium Tauronskiego. Piękny ten gmach byłoby także zakupili gdyby ich nie była w tem uprzedziła Akademia.

N i e m c y.

Pruska Gazeta powszechna Stann z d. 2go b. m. zawiera następujący artykuł z Bawaryi z d. 23. Października: „Według wiadomości publicznych wzbraniał się jeszcze ciągle Xiążę Biskup Eichstädtki Józef Hrabia Stubenberg, złożyć przysięgę konstytucyjną bezwarunkowo, jako nowomianowany Arcybiskup Bawarski i Radca Państwa, Królów Bawarskiej Izby pierwszej. Korrespondencja utrzymywana z tego powodu między nim a Xięciem Wrede, wysłała teraz w Landshucie drukiem, za zezwoleniem Królewskiej Cenzury. Godnem uwagi jest następujące oświadczenie Xięcia Biskupa: „Żądanie wykonania przeze mnie przysięgi konstytucyjnej bezwarunkowo, pogrzyżyło mnie w głębokie namysły, i nieprzyjemny miało wpływ, na zdrowie moje, prócz tego już zwątlące. Nie pozymmie, aby takiego w warunkowej przysiędze mojej znajdowało się godnego odzrucenia lub przeciwnego konstytucyi Państwa. Przysięgam Królowi wierność, którą Mu do-

tychczas dochowałem, i którą mu do ostatniego tchu życia moiego dochowam. Przysięgam posłuszeństwo, zachowanie i utrzymywanie Konstytucyi, jak dalece prawa zostają w bawarskim związku z naukami Świętej Religii naszej i konstytucyi Państwa z gruntowną i główną konstytucyją Kościoła założonego przez samego Syna Bożego Jezusa Chrystusa, bez której zgodności wszystkie ustanowy ludzkie, nie dostąpią nigdy należytej działalności. Powodowany więc zasadą Ewangelii „daćcie Cesarzowi co jest Cesarzkiego a Bogu co Bożkiego“ nie mogłem i nie ważyłem się, podług wewnętrznego przekonania moiego i głosu sumnienia, złożyć innej przysięgi, jak tylko warunkową którą tak w oczach N. Króla Jmci jako i stosownie do tytułu IV. §. 6. Konstytucyi Państwa, wyraźnie opiewającego: „Każdemu mieszkańcowi Państwa zapewnia się zupełna wolność sumnienia“ powinna wydać się ważną. Nakoniec raczysz JWPan zważyć, iż trudności zachodzące między Państwem a Kościołem, nie są jeszcze zniesione, że każdy Biskup obowiązany jest, wedle sił swoich popierać dobro Religii i prawa Kościoła, i że wykonawszy przysięgę bezwarunkowo, nie wiedząc uprzednie czego żądają od Kościoła, lub czego by jeszcze w przyszłości od niego żądać mogli, dałbym zgorzienie całemu Ludowi Chrześcijańskiemu, osobliwie zaś podwładnemu Duchownictwu: okrywając hańbą siwą głowę moją, a odpowiedzialność przed Rządzą moim Jezusem Chrystusem za obojętność i niedbałość moją, co zaś nadewszystko, mając straszny rachunek zdać przed Wszechwładzącym przedwiecznym Sędzią, przed którego Trybunałem przyydzie mi może niebawem się postawić.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 9. Listopada. — Wczoraj, dnia 8. b. m. rozpoczął się tu Jarmark walny Wszystkich Świętych, po ogłoszeniu jak zwykle przez dzwony o godzinie 12tej w południe.

Od d. 24. do 30. Października przedawano na targach w Warszawie i Pradze koczec Żyta po Zł. pol. 12 do 14, przynicy po 17 — 23; ięczmienia po 10 — 13; owsa po 7 — 9; grochu po 12 — 16 Zł. pol.